

# Andrzej Rybiński, Czekałem na ciebie

Czekałem na ciebie trzy długie noce  
Po górach, po chmurach, gdzie wiatr łopoce  
Trzy noce spałem na połoninach  
Czekałem, pytałem, gdzie ta dziewczyna

Trzy noce spałem na połoninach  
Czekałem, pytałem, gdzie ta dziewczyna  
Kochanie, czekanie do ciebie szło  
Pukało w okienko przez całą noc

I prześnić nie mogłem, co prześnić miałem  
Bo tylko, dziewczyno, ciebie czekałem  
Bez ciebie i księżyc w smutku błednieje  
I rano słońeczko niemrawo dnieje

Aaaa  
Aaaa

Trzy noce spałem na połoninach  
Czekałem, pytałem, gdzie ta dziewczyna  
Kochanie, czekanie do ciebie szło  
Pukało w okienko przez całą noc

Dziewczyno, dziewczyno, moje kochanie  
Gorzkie mi jedzenie, twarde mi spanie  
Dziewczyno, dziewczyno, moje kochanie  
Dziewczyno, dziewczyno, miej zmiłowanie

Aaaa  
Aaaa

Niech moje czekanie jak siwy gołąb  
Odpocznie choć trochę u twego stoła  
Niech moje czekanie bardzo zmęczone  
Pod dłońią, pod białą znajdzie obronę

Niech będzie u ciebie calutką noc  
Bo długo do ciebie strudzone szło  
Niech będzie, niech będzie przez całą noc  
Bo długo przez góry i doliny szło

Niech będzie, niech będzie przez całą noc  
Bo długo przez góry i doliny szło

Aaaa  
Aaaa